



Sygn. akt III USKP 33/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania D. S. i M. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
o wysokość podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

D. S. i M. S. odwołali się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 2 grudnia 2016 r., którą organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek M. S. na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe, ubezpieczenie zdrowotne, jako pracownika u płatnika składek D. S.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Ś. oddalił odwołania, orzekając o kosztach procesu.

W wyniku wywiezionej przez D. S. i M. S. apelacji, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ś., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Ś., wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2018 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił odwołania, rozstrzygając o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 26 września 2018 r. oddalił apelację odwołujących się od powyższego wyroku.

W sprawie ustalono, że D. S. od roku 2012/2013 prowadzi działalność gospodarczą w postaci świadczenia usług kurierskich i budowlanych. W jej ramach zatrudnia pracowników, w tym dwóch swoich synów na stanowiskach kurierów i pracowników fizycznych za minimalnym wynagrodzeniem. W 2016 r., przy przychodzie z działalności gospodarczej w wysokości 185.413,34 zł, osiągnął dochód w wysokości 16.841,75 zł.

M. S. jest synową D. S. Oboje odwołujący się zamieszkują w jednym budynku, prowadząc odrębne gospodarstwa domowe. M. S. przez okres około jednego roku w latach 2015-2016 r. prowadziła działalność gospodarczą pod postacią mobilnych usług kosmetycznych. W czasie jej prowadzenia korzystała z dotacji i ulg w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne. Z powodu nieposiadania wystarczających środków na zakup pojazdu, który był konieczny przy jej prowadzeniu, w kwietniu 2016 r. zakończyła działalność i zaczęła poszukiwać pracy w zawodzie kosmetyczki. Odwołująca się posiada ukończone studia licencjackie z zakresu kosmologii i dodatkowe certyfikaty kwalifikacyjne. O poszukiwaniu pracy przez synową dowiedział się D. S. i zaproponował jej zatrudnienie w ramach swojej działalności gospodarczej, którą postanowił rozszerzyć o usługi kosmetyczne. W dniu 18 lipca 2016 r. D. S. i M. S. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony. Odwołująca się została zatrudniona na stanowisku mobilnego kosmologa-menedżera w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4.220 zł. Umowa określała, że odwołująca się miała pracować od poniedziałku do piątku w wymiarze 8 godzin. Tego samego dnia odwołująca się

przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca udostępnił pracownikowi w celu wykonywania pracy swój samochód osobowy, co nie znalazło odzwierciedlenia w dokumentacji o jego przekazaniu, powierzeniu lub odpowiedzialności materialnej. Odwołująca się niezwłocznie przystąpiła do pracy, zamawiała kosmetyki i inne akcesoria niezbędne do wykonywania przez nią pracy, w co pracodawca nie ingerował, zapewniając na ten cel jedynie środki finansowe. W krótkim okresie odwołująca się zaczęła otrzymywać zlecenia, z tytułu wykonania których osiągała dochody udokumentowane wydrukami z kasy fiskalnej.

Płatnik składek D. S. zgłosił wnioskodawczynię z tytułu zatrudnienia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego od 18 lipca 2016 r. Z tego tytułu zostały przez niego złożone imienne raporty rozliczeniowe ZUS RCA z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne za lipiec 2016 r. w wysokości 2.010 zł. i sierpień 2016 r. 4.220 zł. Od września 2016 r. płatnik składał imienne raporty o pobranych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek.

W dniu 1 sierpnia 2016 r. M. S. zgłosiła się do lekarza ginekologa z wynikami badań. Lekarz odnotował wizytę w karcie ciąży. Odwołująca się urodziła dziecko 26 marca 2017 r. Po urodzeniu, przebywała na urlopie macierzyńskim do marca 2018 r. Obecnie jest w ciąży z kolejnym dzieckiem. Nie powróciła do pracy, a pracodawca nikogo nie zatrudnił na jej miejsce.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek wnioskodawczymi na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe i ubezpieczenie zdrowotne jako pracownika u płatnika składek D. S. za okres lipca i sierpnia 2016 r. w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Apelacyjny, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Stwierdził, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe,

a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do wykonywanej pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Powyższe oznacza możliwość dokonania oceny ważności stosownych postanowień zawartej umowy o pracę z punktu widzenia zarówno art. 353¹ k.c., jak i art. 58 § 2 i 3 k.c. - w sposób, który nie podważy reguły swobody umów, jak i uwzględni zasady wynikające z treści art. 29 § 1 k.p. dotyczącego określenia samej treści umowy o pracę, art. 13 k.p. regulującego problematykę godziwości wynagrodzenia za pracę czy wreszcie art. 78 k.p. ustalającego kryteria określenia wysokości wynagrodzenia za pracę. Ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegające na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ocenie, czy ustalenie przez strony umowy o pracę wynagrodzenia w kwocie 4.220 zł brutto miesięcznie w pełnym wymiarze czasu pracy mieściło się czy też nie w granicach wyznaczonych przez zasady współżycia społecznego, wziął pod uwagę kilka czynników. Były to między innymi sprzeczne twierdzenia odwołującej się, która wskazywała na wysoką rentowność prowadzonej działalności w zakresie mobilnych usług kosmetycznych, a innym razem twierdziła, że powodem zaprzestania prowadzenia działalności był zepsuty samochód i brak środków na jego naprawę, a przy tym brak możliwości dojeżdżania do klientów. Sąd Apelacyjny miał także na uwadze fakt, że po zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez ubezpieczoną została ona zatrudniona przez swojego teścia D. S., który postanowił rozszerzyć swoją działalność gospodarczą o tożsame usługi, pomimo że sam nie ma dostatecznej wiedzy, jak i kwalifikacji do wykonywania usług kosmetycznych. Poszerzenie działalności o powyższe usługi w tym przypadku nie było racjonalne i nie wiązało się ze zwiększonym dochodem z działalności gospodarczej. Już na samym początku zatrudnienia strony określiły wysokość wynagrodzenia na kwotę 4.220 zł

brutto miesięcznie, a więc w kwocie znacząco przewyższającej wynagrodzenie dwóch zatrudnionych przez D. S. pracowników (jego synów), których wynagrodzenie zostało określone na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Tak wysokie wynagrodzenie na początku świadczenia mobilnych usług kosmetycznych, w ramach działalności gospodarczej D. S. jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieracjonalne i niezrozumiałe. Odwołujący się nie mógł przewidzieć, czy będzie zapotrzebowanie na tego typu usługi i jaki może być przewidywany dochód.

Wedle Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza ponadto stanowiska odwołujących się, jakoby mobilne usługi kosmetyczne świadczone przez M. S. miały w pierwszym miesiącu działalności przynieść przychód w wysokości około 5.000 zł. Z przedłożonego przez płatnika składek podsumowania księgi przychodów i rozchodów za okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. wynika, że osiągnął dochód wysokości 13.393,71 zł. Za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. dochód kształtował się na poziomie minus 427,11 zł. Z kolejnego podsumowania księgi przychodów i rozchodów za rok 2016 r. wynika, że dochód wyniósł 16.841,75 zł i został wypracowany w okresie, kiedy płatnik składek nie kontynuował już działalności gospodarczej w zakresie mobilnych usług kosmetycznych, które zostały zaprzestane wraz z przejściem ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą w dniu 1 września 2016 r. D. S. po tym dniu nie zatrudnił nikogo innego na powyższe stanowisko, co oznacza, że zatrudnienie M. S. nie było ekonomicznie uzasadnione oraz nie było podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika i rozszerzenia działalności gospodarczej przynoszącej realne dochody. Sąd Apelacyjny podkreślił, że oczekiwanie przez płatnika składek na powrót M. S. do pracy jest nieekonomiczne, skoro jak wskazywał, rozszerzenie działalności gospodarczej o usługi kosmetyczne podyktowane było chęcią uzyskania wyższych dochodów z działalności.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że umówione wynagrodzenie za pracę na poziomie 4.220 zł miesięcznie, w realiach niniejszej sprawy, nie jest wynagrodzeniem odpowiednim, sprawiedliwym i zachowującym cechy ekwiwalentności, a także nie odpowiada możliwościom finansowym pracodawcy i zasadom ekonomii przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zatem Sąd Apelacyjny zaakceptował kwotę wynagrodzenia za pracę przyjętą przez organ rentowy oraz Sąd Okręgowy w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Odwołujący się zaskarżyli powyższy wyrok, zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj.: (-) art. 6 k.c., przez błędną jego wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że strona pozwana udowodniła okoliczności faktyczne uzasadniające oddalenie apelacji oraz że powodowie nie udowodnili zasadności zgłoszonych żądań; (-) art. 58 § 1 i 2 k.c. przez błędną jego wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że odwołujący się, określając wynagrodzenie za pracę M. S. na kwotę 4.220 zł miesięcznie dokonali czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego lub też że czynność ta jest sprzeczna z ustawą, lub zmierza do obejścia ustawy;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj.: (-) art. 3 k.p.c., przez błędną jego wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, że odwołujący się nie udowodnili zasadności zgłoszonych roszczeń; (-) art. 217 § 1 i 2 k.p.c., przez przemilczenie i brak oceny przez Sąd większości zarzutów apelacji; (-) art. 328 § 2 k.p.c., przez brak jego zastosowania polegające na braku wskazania, z jakich powodów Sąd odmówił wiary dowodom zaoferowanym przez odwołujących się, których prawdziwości oraz autentyczności strona pozwana nie kwestionowała, w tym zeznaniom odwołujących się; (-) art. 227 k.p.c., przez pominięcie faktów istotnych dla sprawy; (-) art. 230 k.p.c., przez brak jego zastosowania; (-) art. 231 k.p.c., przez błędną jego wykładnię i zastosowanie polegające na pominięciu okoliczności faktycznych decydujących o zasadności apelacji odwołujących się; (-) art. 233 k.p.c., przez błędną wykładnię i zastosowanie polegające na naruszeniu swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego - faktycznym pominięciu materiału dowodowego zaoferowanego przez odwołujących się oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego: (-) art. 232 k.p.c., przez błędną jego wykładnię i zastosowanie polegające na wydaniu zaskarżonego

orzeczenia zgodnie z żądaniem strony pozwanej w sytuacji, gdy jedyne dowody w sprawie pochodzą od odwołujących się, a strona pozwana w toku całego postępowania nie zaoferowała żadnego dowodu uzasadniającego żądanie strony pozwanej, (-) art. 473 § 1 k.p.c., przez błędną jego wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że wyjaśnienia odwołujących się są niewystarczające do uwzględnienia apelacji i ostatecznie do przyznania świadczenia M. S.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawy kasacyjne naruszenia przepisów postępowania nie zasługują na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (a w stosunku do orzeczenia sądu drugiej instancji – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 2009730; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX 109420, a także postanowienia z dnia 20 lutego 2003 r., II CKN 1138/00, LEX 78865271 oraz z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, LEX 54382). Takiego zarzutu nie można postawić Sądowi drugiej instancji, gdyż wyjaśnił motywy

swojego rozstrzygnięcia w sposób poddający się kontroli kasacyjnej.

W judykaturze przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288).

Zgodnie z art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten jest skierowany do stron, zatem nie może go naruszyć sąd rozpoznający sprawę.

Artykuł 217 § 1 i 2 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 6 listopada 2019 r., dotyczy pominięcia twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę - jako spóźnionych, powołanych dla zwłoki lub w sytuacji, gdy okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Skoro skarżący twierdzą, że naruszenie tych przepisów polega na przemilczeniu (nieoceniu) przez Sąd większości zarzutów apelacji, to uzasadnienie to jest nieadekwatne do tej podstawy kasacyjnej.

Podobnie rzecz się ma z zarzutem naruszenie art. 231 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Zatem jego naruszenie nie może polegać na pominięciu okoliczności faktycznych decydujących o zasadności apelacji.

Artykuł 227 k.p.c. określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, iż są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma

rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, iż sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru. Natomiast o tym, jakie fakty są istotne, decyduje przytoczona w pozwie podstawa faktyczna zgłoszonego przez powoda żądania w powiązaniu z normą prawa materialnego stanowiącą podstawę prawną orzekania o tym żądaniu. Nie tak uzasadniają skarżący zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., wywodzą bowiem, że nastąpiło pominięcie faktów istotnych dla sprawy.

Podsumowując ten wątek, trzeba podkreślić, że pominięcie w ocenie materiału dowodowego określonych twierdzeń, okoliczności czy dowodów uzasadnia zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17).

W odniesieniu do tej grupy zarzutów (naruszenia 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 231 k.p.c. i art. 227 k.p.c.) zauważyć należy, że Sąd Najwyższy, po myśli art. 398¹³ § 1 k.p.c., jest związany nie tylko granicami zaskarżenia, ale również granicami jej podstaw. Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie może zaskarżonego wyroku poddać kontroli z punktu widzenia naruszeń innych przepisów niż wskazane w podstawach (tu: art. 382 k.p.).

Według art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Skarżący, stawiając zarzut naruszenia tego przepisu, nie uzasadnili go, nie wyjaśnili więc nie tylko, na czym ono polega, ale przede wszystkim, jakie fakty należy uznać za przyznane przez organ rentowy.

W związku z zarzutem naruszenia art. 233 k.p.c. należy przypomnieć, że w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W związku z tym, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany ustaleniami faktycznymi

dokonanymi przez sądy *meriti*, w postępowaniu tym nie może być w ogóle brany pod uwagę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i to także w powiązaniu z innymi przepisami - np. art. 328 § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, LEX nr 2116798).

Co do zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c., to, jak się wydaje (bo brak w tym zakresie konkretyzacji zarzutu), że skarżący łączą go z niewypełnieniem przez organ rentowy obowiązku dowodzenia faktów, z których wywodzi dla siebie skutki prawne. W tym zakresie należy podkreślić, że kwestię ciężaru dowodu (*onus probandi*) reguluje art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. W procesie ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających przytoczone fakty pod rygorem przegrania procesu (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Natomiast problematykę materialnoprawną ciężaru dowodu reguluje art. 6 k.c. Zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu). Inaczej rzecz ujmując, regulacja zawarta w art. 6 k.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne powoływane przez stronę nie mają pokrycia w materiale dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (powód, pozwany, czy nawet dowód został przeprowadzony z urzędu, por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/2007, LEX nr 442836 i z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/2010, LEX nr 737385). W takiej sytuacji sąd, oceniając materiał dowodowy, kieruje się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego, które „podciągane” są pod odtworzony zakres desygnatów normy prawa materialnego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”. Tak też uczynił

Sąd drugiej instancji, który poddał ocenie zgromadzony materiał dowodowy, nie oddalił natomiast apelacji z uzasadnieniem, że skarżący nie udowodnili, że ustalone wynagrodzenie za pracę było należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do wykonywanej pracy.

Należy także zauważyć, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, wówczas to drugą stronę procesu obarcza ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850; z dnia 12 maja 2011 r., I PK 228/10, LEX nr 896458; z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 304/12, LEX nr 1341274; z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416).

Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia art. 473 § 1 k.p.c., to również nie jest on uzasadniony. Zgodnie z tym przepisem, w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przed sądem przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron (wyjątek od ogólnych zasad, wynikających z art. 247 k.p.c.). Sąd drugiej instancji nie odmówił przeprowadzenia osobowych środków dowodowych, a argument że Sąd nie uznał wyjaśnień (zeznań) odwołujących się za wystarczające do uwzględnienia apelacji, mieści się w niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W rezultacie, wobec niepodzielenia zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy, przy ocenie zarzutu naruszenia prawa materialnego - art. 58 § 1 i 2 k.c. jest związany ustaloną podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku. Z tej podstawy faktycznej Sąd drugiej instancji wywiódł wniosek, że ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie odwołującej się nie jest wynagrodzeniem odpowiednim, sprawiedliwym i zachowującym cechy ekwiwalentności, a także nie odpowiada możliwościom finansowym pracodawcy i zasadom ekonomii przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego analizowana była dopuszczalność

badania przez ZUS ważności określonych postanowień umów (o pracę i cywilnoprawnych, na podstawie których świadczona jest praca) i możliwość ingerencji w treść stosunku prawnego ustalonego przez jego strony. Sąd Najwyższy odniósł się do dopuszczalności badania wysokości wynagrodzenia, które na potrzeby ubezpieczeń społecznych jest punktem odniesienia dla wysokości składek i przyszłych świadczeń. W uchwale z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338) Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że „w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.)”. Uzasadniając pogląd Sąd Najwyższy stwierdził, że „dopuszczalność oceniania ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego, na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., nie jest w judykaturze kwestionowana. Oczywiście, stwierdzając nieważność postanowień umownych, organ stosujący prawo uchyla się tylko od związania nimi, nie ingerując w treść umowy o pracę i nie zastępując stron stosunku pracy w kształtowaniu pracowniczych uprawnień płacowych (por. wyroki: z dnia 8 czerwca 1999 r., I PKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 615; z dnia 19 lutego 1970 r., II PR 604/69, OSNCP 1971 nr 5, poz. 84; z dnia 15 października 1975 r., I PR 109/75, OSNCP 1976 nr 6, poz. 145, z aprobowaną glosą M. Seweryńskiego, Nowe Prawo 1977 nr 5, s. 779 i orzeczenie z dnia 9 lutego 1962 r., 1 CR 139/61, OSNCP 1963 nr 3, poz. 67)”. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale stwierdził również, że: „każde postanowienie umowy o pracę, zmierzające do wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, należy ocenić jako nieważne przez istnienie zamiaru obejścia prawa albo przez swą sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, wyrażającą się np. niegodziwością celu albo zderzeniem się z prawem innych ubezpieczonych”. Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w powyższej uchwale ukształtowało jednolitą linię orzecniczą w zakresie dopuszczalności badania przez ZUS ważności określonych postanowień umów (por. m in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191;

z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192; z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047; z dnia 15 stycznia 2013 r., I UK 443/12, LEX nr 1308052; z dnia 1 czerwca 2017 r., I UK 253/16, LEX nr 2342187; z dnia 20 czerwca 2018 r., I UK 166/17, LEX nr 2508619; z dnia 23 stycznia 2014 r., I UK 302/13, LEX nr 1503234 oraz postanowienia z dnia 28 stycznia 2011 r., I UK 314/10, LEX nr 1646914; z dnia 11 września 2012 r., III UK 18/12, LEX nr 1618944; z dnia 14 września 2012 r., I UK 220/12, LEX nr 1675400).

Jak się wskazuje w powołanym wyżej orzecznictwie, sprzeczność uzgodnienia dotyczącego wysokości wynagrodzenia pracownika z zasadami współżycia społecznego łączy się z tym, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana również z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych.

Cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna - w części ustalającej wygórowane, nieusprawiedliwione rzeczywistymi warunkami świadczenia pracy wynagrodzenie -

jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (por. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2005 r., II UK 43/05). Wysokość świadczeń z ubezpieczenia chorobowego zależy wprost od wysokości podstawy wymiaru tych świadczeń, którą stanowi przychód jako podstawa wymiaru składek na to ubezpieczenie, co pozwala zachować względną równowagę między wkładem danej osoby w tworzenie funduszu chorobowego a świadczeniami wypłacanymi jej w przypadku ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego. Do wyraźnego naruszenia zasad równowagi pomiędzy udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością świadczeń wypłacanych z tego funduszu dochodzi w takich okolicznościach jak ustalone w stanie faktycznym niniejszej sprawy, co wpływa na ocenę zgodności z zasadami współżycia społecznego - z konsekwencjami wynikającymi z art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. - ustalenia wysokiego wynagrodzenia pracownika bezpośrednio przed rozpoczęciem pobierania przez niego świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ustalanych w odniesieniu do wysokości tego wynagrodzenia.

Tak więc podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Ocena, czy przyjęte w umowie wynagrodzenie pracownika nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nie może także nastąpić w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego i założenia, że podmiot prowadzący działalność gospodarczą podejmuje decyzje w sposób racjonalny. Kryteria te zastosował Sąd drugiej instancji i uznał, że wynagrodzenie ustalone przez odwołujących się w umowie o pracę jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W świetle ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Apelacyjny (za ustaleniami Sądu Okręgowego) i niezakwestionowanych skutecznie przez skarżącego, mobilne usługi kosmetyczne nie były dochodowe, skoro odwołująca się, prowadząc własną działalność w zakresie takich usług, nie była w stanie zgromadzić środków na naprawę samochodu (narzędzia pracy). Niezrozumiałe i

nieracjonalne było ustalenie wysokiego wynagrodzenia pracownika dopiero co zatrudnionego do wykonywania nowych usług (o które dopiero co poszerzono działalność), co do których nie było wiadomo, jaki dochód przyniosą płatnikowi. Zderzenie tej oceny z wysokością wynagrodzenia pozostałych pracowników (synów płatnika) w wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz dochodu osiąganego przez płatnika uzasadnia stanowisko, że ustalone dla odwołującej się wynagrodzenie nie wynikało z rachunku ekonomicznego (z czego płatnik składek prowadzący działalność gospodarczą musiał sobie zdawać sprawę), a zatem jedynym kryterium decydującym o wysokości wynagrodzenia była przynależność odwołującej się do rodziny płatnika.

Należy zatem podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że ustalenie wysokości wynagrodzenia w spornej umowie o pracę nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego przez świadome dążenie do osiągnięcia nieuzasadnionych (zawyżonych) korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.